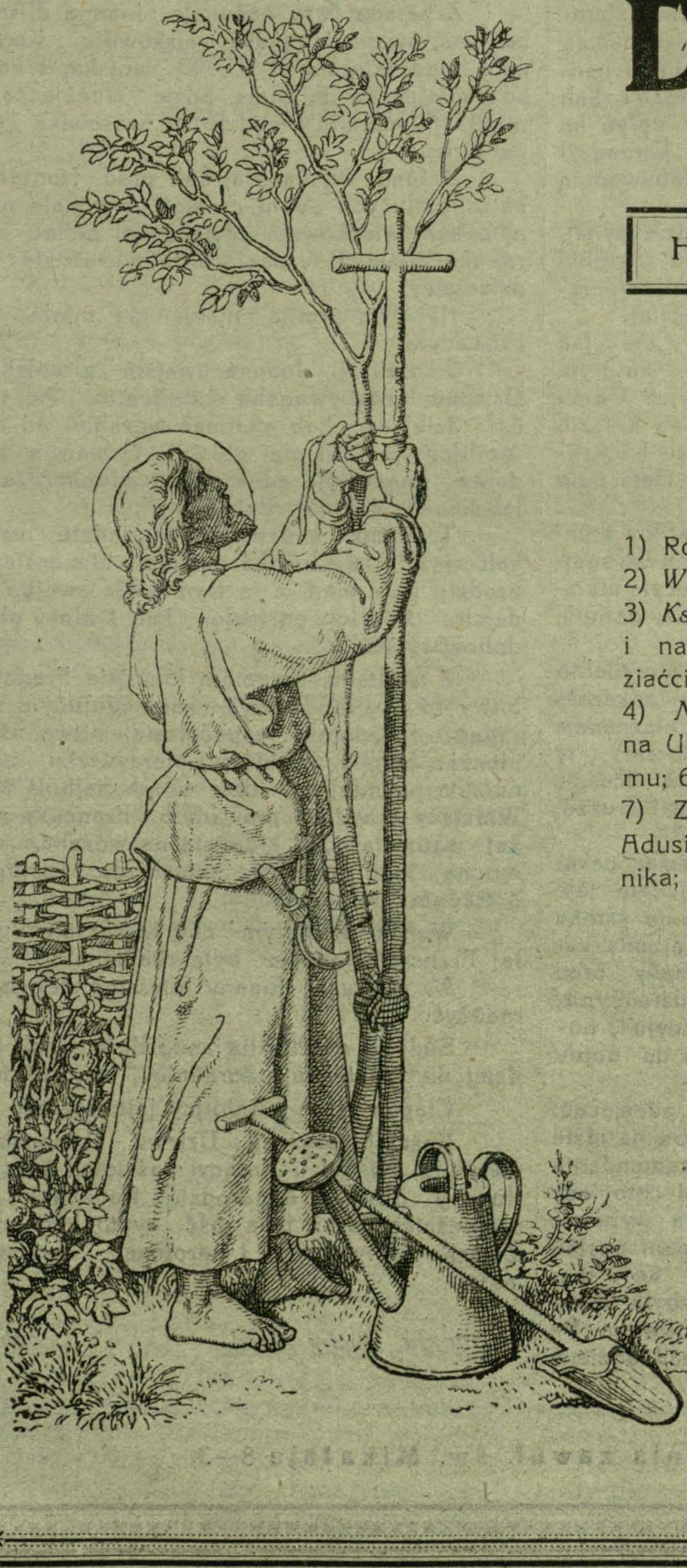
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



Hod II — — Nr. 12.

ŹMIEST.

ORLEANSKAJA DZIEWĄ.

Całaja Francyja sioleta abchodzie jubilej 500-lećcia swajej heroini Joanny d'Arc. Akreślenaj daty abchodu niama, bo cely hod 1429 jość pierapoŭnieny lehiendarnymi čynami siemnaccacihadowaj dziaŭčyny: u lutym raspačała nastupleńnie z wojskam prociŭ Anhlijcaŭ, u kancy krasawika raspačała adbirańnie Orleanu, kab 8 traŭnia zdabyć krepaść; heta mieła upłyŭ na pieramohu Francuzaŭ i dawiało da karanacyi karala; u žniŭniu prystupiła da zdabywańnia Paryža.

Joanna d'Arc była wiaskowaj dziaŭčynaj. Najbolš dziwiŭ akružajučych Joannu wialiki jaje patryjatyzm. Što była wielmi relihijnaj—razumieli,—usia radnia jaje słyła pabožnaściaj.

Ale čamu jana lubiła Francyju? Čamu tak adčuwała ŭcisk Francyi Anhlijcami, katoryja apanawaŭšy byli ŭ toj čas usiu Francyju? Čamu z takoj wialikaj prykraściaj hawaryła ab kniaziu burhunskim, Francuzie, katory zdradziŭ baćkaŭščynu i zapryjaźniŭsia z worahami? Heta ŭsio mała tady było zrazumiełym.

Kali mieła 13 hadoŭ, pryšli Anhlijcy i pačali ŭciskać akaličnyja wioski. Joanna adzin raz sumnaja chadziła pa sienažaci i raptam ubačyła maładoha čaławieka, katory jej skazaŭ: „Jdzi damoŭ, matka niepakoicca pa tabie".

Pryšoŭšy damoŭ dawiedałasia, što nichto pa jaje nie pasyłaŭ „Zdałosia jej" — adkazała radnia. — Dwa dni spuściŭšy, iznoŭ niaznanaja asoba pakazałasia jej i skazała: „Joanna, ty pryzwana da inšaha žyćcia!... Wiernieš ščaście Francyi... Waźmi žaŭnierskuju adziežu i aružža, bo budzieš pawadyrom u hetaj wajnie".

Nie mahła bolš spraciŭlacca, uściaž pakazywajučymsia nieznajomcam, zmušajučym jaje da wojska. Dastałasia raz da kamendanta zamku Vaucouleurs, raskazaŭšy ab źjawach, prasiła addziełu žaŭnieraŭ. Kamendant, widziačy prad saboj 16-ci hadowuju wiaskowuju dziaŭčynu, haworučuju: „mušu iści ratawać Francyju", hołasna paśmiajaŭsia i kazaŭ adwieści da domu baćkoŭ.

Źjawy paŭtaralisia praz niekalki miesiacaŭ. Rodnuju wiosku zburyli Anhlijcy. Joanna idzie druhi raz u studzieni 1429 h. da kamendanta Vaucouleurs i kaža „...ani karol, ani chto inšy na świecie, apračа mianie, nia moža wybawić Francyi". Padumaŭšy doŭha, kamendant pasłaŭ zapytańnie da hłaŭnakamandujučaha; hety skazaŭ prybyć jej da kwatery, kudy i prybyła Joanna ŭ kancy lutaha, adzieta pa wajskowamu. Pa prybyćciu na karaleŭski dwor, była paddadziena badańniu specyjalnaj kamisji, staršynioj katoraj byŭ arcybiskup Reims. Kamisja pryznała boskaje pasłanstwa 17 ci hadowaj dziaŭčyny.

Z hetaha času načynaje Joanna d'Arc wykazywać swaju dziejnaść wajskowuju. Karalewič daje pad jaje zahad 10,000 wojska, z katorym adpraŭlajecca da Blois, hdzie złučajecca z armijaj Monstrelet'a i idzie 28 krasawika 1429 h. na Orlean.

Dziŭna wyhladała, kali prad frontam pałkoŭ, piajučych „Veni creator", jechała na čornym kani wiaskowaja dziaŭčyna, pobač z katoraj maršałak Boussac i druhija ważnyja asoby dziaržawy!

Ni čyja armija nikoli nia mieła takoha prawadyra.

29 traŭnia Joanna ŭwajšła z wojskam da Orleanu, zdabywanaha Anhlijcami. Adrazu pačała dziejnaść, kab adahnać worahoŭ ad miesta. Anhlijcy jašče lepiej ablahli Orlean, a kamendanty francuskija admowilisia słuchać zahadaŭ, jak kazali, „šalonaj dziaŭčyny".

Trahičny byŭ mament u radzie wajennaj, kali zjawiłasia Joanna pasiarod hienerałaŭ: „wy ŭradzili inšy plan, a ja trymajusia swajho i wiedajcie, što Boh pakiruje, kab i moj plan nadobra wyjšaŭ".

Z wialikim impetam kinulisia Francuzy da bitwy za swaim Dziewa—kamandujučym na worahaŭ. Zaŭziataja raspačałasia bitwa. Była ranienaj Joanna. Zrabiŭšy pierawiazku, znoŭ kinułasia na miejsca, dzie worah najbolš naciraŭ. Widziačy swajho prawadyra, Francuzy z wialikaj zaŭziataściaj kidalisia na woraha, urešcie mocna jaho pabili i zmusili da adstupleńnia 8 traŭnia.

Wiestki ab hetym chutka razyšlisia pa całaj Francyi. Francyja była zbaŭlena.

Ab dalšych Joanny pieramohach historyja maŭčyć.

Suddzi anhlijskija asudzili jaje „jak dla ludziej niebiaspiečnuju čaraŭnicu," na kaścior.

Ciapier takža i Anhlijcy jaje sławiać.

Kaścioł pryznaŭ Dziewu Orleanskuju za światuju. Niama ŭ Francyi kaścioła biaz fihury Joanny d'Arc, a ŭ narodzie francuskim až da sionieśnich časaŭ jana jość symbalem najharačejšaha patryjatyzmu i heroičnaj samaachwiarnaści.

Francyja, Decby Nord. *Fr. Č.*

Adras: Wilnia zawuł. św. Mikałaja 8—3.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod II.	WILNIA, 15 ŽNIŬNIA 1929 h.	Nr. 12.

Rodnaja mowa ŭ światyniach.

V.

Paznajomiŭšysia ŭ papiarednich raździełach z rodnaj mowaj u światyniach ahułam i paznaŭšy adnosiny da jaje Światoha Pisańnia i Katalickaha Kaścioła, naleža nam pierajšci da razhladu sprawy ŭžywańnia mowy *biełaruskaj* u katalickich kaściołach, jak łacinskich, tak i ŭschodnia-sławianskich, ci ŭnickich na našych ziemlach.

Śwatło nawuki Chrystowaj dastałosia ŭ Biełaruś praz paŭdzionnych sławian u IX—X stalećciach. Pieršymi Apostałami ahulna sławianskimi źjaŭlajucca światyja Kirył i Miafod. Jany, wydumaŭšy, ci tolki papprawiŭšy ŭžo istnujučy alfabet dla sławianskaj piśmiennaści, pierałažyŭšy Światoje Pisańnie i knihi liturhičnyja na sławianskuju mowu, pałažyli mocnyja asnowy dla pašyreńnia nawuki Chrystowaj i ahułam praświety pa ŭsich sławianskich ziemlach.

Mowa, u jakoj św. św. Apostały tłumačyli światyja knihi, zawiecca carkoŭna-sławianskaj. Heta dziela taho, što jana z časam stałasia mowaj pamioršaj i ahraničyłasia tolki da ŭžywańnia ŭ Liturhii. Ale ŭ nawucy pryniata siannia mowu henu nazywać stara-baŭharskaj. Heta zatym, što mowa, jakoj światyja sławianskija Apostały karystalisia, najbolš była zbližana da mowy stara-baŭharskaj.

Mowa heta ŭ toj čas mała roźniłasia ad mowaŭ, jakimi hawaryli ŭsie inšyja Sławianie i ahułam była dla ich zrazumiełaj. Praz kiryłamiafodaŭskuju pracu stałasia jana mowaj literaturnaj dla ŭsich Sławian. Pry pomačy hetaj mowy chryścijanstwa ŭ IX—X w. dastałosia da ŭsich sławianskich narodaŭ: da Morawaŭ, da Baŭharaŭ, Serbaŭ, Charwataŭ, Čechaŭ, Ukraincaŭ, Biełarusaŭ, Rasiejcaŭ, a mahčyma, što da Palakoŭ i Sławencaŭ.

Woś-ža hetaja stara-baŭharskaja mowa i užywałasia na pačatku chryścijanstwa pa światyniach i ŭ Biełarusi. Ale ŭ mieru taho, jak paŭstawała i rasła mowa biełaruskaha narodu, a mowa hena literaturnaja, ahulna-sławianskaja stawałasia ŭściaž mienš zrazumiełaj, źjaŭlałasia patreba ŭžywańnia žywoj narodnaj mowy. Dyk i ŭžywali jaje pradusim pierapiščyki światych knih: abo świedama, uwodziačy zrazumiełyja słowy z žywoj biełaruskaj mowy, pišučy abjaśnieńni na bačynach knižak, abo niaświedama, dapuskajučysia pamyłak na karyść žywoj mowy, a tak-ža światary ŭ światyniach, pajaśniajučy wiernym Božuju nawuku ŭ žywoj narodnaj mowie.

Ad pačatku pryniaćcia chryścijanstwa až da kanca XIV wieku ŭsie Biełarusy byli ŭschodniaha abradu i da w. XI—XII nałežyli da Katalickaha Kaścioła. Kali-ž ŭ XI w. Hreki adarwalisia ad hetaha Kaścioła, praz Rasieju paciahnuli za saboj takža i Biełaruś.

Pačatak u našym krai Biełarusaŭ katalikoŭ łacinskaha abradu wiadziecca ad 1386 h., kali Jahajła, staŭšysia karalom Polščy i Wialikim Kniaziem Litoŭskim, zahadwaŭ chryścić razam z Litwinami i Biełarusaŭ dahetul niachryščanych. Kab padabacca ŭładzie i mieć bolš prawoŭ, niamała takža Biełarusaŭ prawasłaŭnych prymała katalictwa ŭ formie łacinskaj. Lik, wiedama, Biełarusaŭ łacińnikaŭ jašče tady nia byŭ wialiki.

Apostalskaja stalica, adarwanych ad jednaści kaścielnaj našych prodkaŭ, nie pierastawała klikać da pawarotu. Zaklik hety ŭreście znašoŭ swoj adhałosak, bo ŭ 1596 h. u Bieraści, z niewialikimi wyniatkami, Biełarusy prystupili ŭznoŭ da Katalickaha Kaścioła.

U toj čas, kali była asiahnuta relihijnaja Unija ŭ Bieraści, mowa biełaruskaja była ŭžo mowaj samastojnaj, mowaj kultury, nawuki, mowaj dyplomacyi, sojmu, sudu, administracyi.

Mowa carkoŭna-sławianskaja, ci lepš mowa stara-baŭharskaja ŭžo dla narodu mała była zrazumiełaj i była ŭžo mowaj niažywoj, mowaj ahraničanaj badaj wyklučna da Liturhii, da słužby Božaj. A ŭsio, pa ciapierašniamu nazwaŭšy, dadatkowaje nabažeństwa, pradusim kazańni, samo žyćcio zmušała adbywać u žywoj wowie narodu. Dyk tak jano i było. Praz uwieś čas istnawańnia Unii, praz uwieś čas jednaści biełaruskaha narodu z Katalickim Kaściołam, biełaruskaja mowa ŭ žyćci relihijnym była poŭnapraŭnaj. Ahraničeńni jaje pačalisia, jak ubačym nižej, tolki ŭ kancy XVII st.

U 1517—19 h. u Prazie wialiki biełaruski wučony dr. Fr. Skaryna 22 knihi Biblii Staroha Zakonu, a ŭ 1525 h. u Wilni „Apostalskija Dziei“ z Nowaha Zakonu pierałažyŭ na žywuju biełaruskuju mowu.

Nawučańnie, malitwy, usio žyćcio relihij-

naje, apračа Liturhii, adbywałasia tady ŭ biełaruskaj mowie. Šmat majem histaryčnych, kulturnych zabytkaŭ, asabliwa ŭ formie knih, jakija až nadta wyrazna ab hetym świedčać. Dy inakš i być nie mahło tady, kali mowa biełaruskaja ŭ Wialikim Kniastwie Litoŭskim zhodna z pastanowaj Litoŭskaha Statutu (1588), była mowaj uradowaj.

Słowam, Kaścioł Unicki biełaruskaj mowaj karystaŭsia, jak mowaj rodnaj. Nia inakš śpiarša pastupaŭ i Kaścioł Łacinski, dzie spatykaŭ Biełarusaŭ łacinnikaŭ.

U knizie: „Materjały do dziejów Akademij Połockiej i szkół od niej zależnych" spatykajem wiestku, što adzin z Połackich jezuitaŭ u druhoj pałowie XVI stalećcia, ajciec I. Aland nawučyŭšysia mowy biełaruskaj, hawaryŭ u hetaj mowie narodu kazańni i katechizawaŭ jaho.

Historyki škoł u našym krai Łukašewič i Charłampowič, apirajučysia na štohodnych sprawazdačach jezuitaŭ ab ich ustanowach, („Litterae annae" z XVI — XVII st.) u swaich pracach ćwierdziać, što ŭ jezuickich škołach wučyli mowy narodnaj, što ŭ hetaj mowie piajali relihijnyja hymny i što siarod biełaruskaha narodu pa kaściołach, karystalisia mowaj biełaruskaj.

Istnawali ŭžo katechizmoŭki, jak padručniki dla nawučańnia katalickaj relihii pa biełarusku. I tak u 1585 h. u Wilni byŭ wydany katechizm, pierałožany z łacinskaj na biełaruskuju mowu. Jezuit Possewin, jaki ŭ Biełarusi i ŭ Rasiei pracawaŭ nad spałučeńniem Prawasłaŭja z Katalickim Kaściołam, u 1587 h. pisaŭ da Papieža, što abawiazkawa treba pierałumačyć relihijnyja knihi na rodnuju mowu narodu, ab wydańni katorych jon sam budzie staracca ŭ Wilni. Woś-ža, widać, uspomnieny katechizm i byŭ nadrukawany, jak wynik zachadaŭ Possewina i praznačany jak dla absłuhi Biełarusaŭ katalikoŭ, tak i dla pašyreńnia katalictwa siarod prawasłaŭnych. Katechizm hety pisany kirylicaj.

Byli takža ŭnickija katechizmoŭki w. XVII, i ŭ w. XVIII.

U XVI st., z niewialikimi wyniatkami, blizu ŭsie wyšejšyja pasady ŭ katalickim (łacinskim) Kaściele ŭ našym krai (u Wilenskaj dyecezii) pierawažna zajmali Biełarusy i Litoŭcy. Ad pačatku istnawańnia ŭ nas Kaścioła, až da XVII st. usich katalickich biskupaŭ u Wilni było 18 čaławiek; z ich: pieršy, treci i čaćwierty — Palaki, a rešta Litwiny i Biełarusy.

U kancy XVI st. Wilenskaja Kapituła (Biskupskaja rada) spraciwiłasia karalu i Papiežu z pryčyny naznačeńnia na Wilenskaha biskupa Palaka B. Maciejeŭskaha. Sprawa ciahnułasia ad 1591 da 1600 h. U 1600 h. naznačany byŭ krajowiec Wojna. Haworać ab hetym akty Wilenskaj Kapituły. Z tych-ža aktaŭ widać, što na Sojmie ŭ Wilni 1597 h. pasły našaha kraju (Litwiny i Biełarusy) baranili prawa mieć biskupam u Wilni čaławieka swajej narodnaści.

Praz XVI i pač. XVII st. katalickaje duchawienstwa ŭ Biełarusi, jak łacinskaje, tak i ŭnickaje ŭ uradawaj i prywatnaj pierapiscy karystałasia mowaj biełaruskaj.

Karaleŭski prywilej, u 1567 h. dadzieny Wilenskaj Kapitule, napisany pa biełarusku.

Ale paśla rasćwietu biełaruskaj kultury ahułam i kultury relihijnaj, dziakujučy šyrokamu ŭžywańniu ŭ žyćci relihijnym biełaruskaj narodnaj mowy, asabliwa ŭ XVI st., pad kaniec XVII st. nastupiŭ zaniapad. Paśla Ŭnii našaha

---

W. A.

Kaziukowaje žanimstwa.

XVI.

Kiryła.

Student ujechaŭ u Wiasiołku. Kłaniaŭsia na abodwy baki, bo znajomyja cikawa pahladali; a inšyja pytalisia: „Kudy jedzieš?" — „U školu!" adkazywaŭ Student. „Tak skora? škoda!" Na siaredzinie wioski zaŭwažyŭ hramadu bosych, murzatych, ale wiasiołych i rezwych chłapčukoŭ, a pamiž imi Kiryłu Alchowiča.

— Dzień dobry, dziadźku! jak žywicio?

— Ach, heta ty, Student? dziakuj — žywu tak sabie.

— to-ž dziadźka tut robiš?

— At, pryčapilisia hetyja žeŭžyki i mušu im baśni bajać.

— Dziadula, raskažy nam baśniu ab žaleznym waŭku, prosić znajomy nam Adamka.

— Nie ab žaleznym, ale ab prostym waŭku, što mieŭ žaleznyja zuby, pierabiŭ Adamku Wincuś Piarchulewič.

— Dziadula, raskažy! stali prasić usie dzieci.

— Ja-ž užo kazaŭ adzin raz!

— Nia ŭsie čuli. Woś i pan Student nia čuŭ — choča pasłuchać.

— Kali Student budzie słuchać, dyk raskažu, skazaŭ Kiryła.

Niama rady: Student zlez z wozu, a dzied pačaŭ baśniu.

„Byŭ u adnej staranie woŭk, dy taki błahi, što nia možna było wytrywać: nawat siarod biełaha dnia kraŭ awiečki, parasiaty, a nawat adzin raz ukraŭ dzicia z kałyski; ledź-nia-ledź znajšli toje dzicia ŭ lesie, jak hulała ŭ woŭčym hniaździe z waŭčaniatami, śmiajałasia i biła waŭčaniat łyžkaj pa haławie. Ale wot pryšło i waŭku na zwod: zuby ŭ jaho zjelisia daščentu. Što rabić? jak žyć? woŭk užo i kašy nia moža jeści. Pajšoŭ woŭk da kawale Antona Charytona, „Tak i tak" kaža woŭk: „ustaŭlaj ty mnie žaleznyja zuby". „A što ty mnie za heta dasi?" pytaje Anton Charyton. „Dam tabie kožny tydzień adnu awiečku". Dobra. Kawal zhadziŭsia. Nu, ale i nawučyŭ jon waŭka, pakul

kraju z Polščaj u 1569 h. upłyŭ polskaj kultury pawoli dataho zdužeŭ u nas, što mowa polskaja ŭsio bolš i bolš wyciskała 'jak z publičnaha žyćcia ahułam, tak i z Kaścioła łacinskaha, ci ŭnickaha biełaruskuju mowu. Dajšło ŭreščie da taho, što pastanowa našych zakonaŭ z 1588 h., ab tym, što ŭradawaj mowaj u krai źjaŭlajecca mowa biełaruskaja, była skasawana i ŭ 1697 h. wydany nowy zakon, što takoj mowaj užo maje być mowa polskaja. U hetym časie ŭžywańnie biełaruskaj mowy asłabła wielmi ŭ Kaściele łacinskim, a takža značna pamaleła i ŭ Kaściele ŭnickim.

Jašče ŭ 1636 h. u Wilni adbyłasia narada tak zwanaj Konhrehacyi Ŭnickaha Kaścioła, na jakoj, z pryčyny častaj zamieny ŭ światyniach mowy biełaruskaj mowaj polskaj, było pastanoŭlena, kab kazańni pa ŭnickich światyniach u našym Krai duchoŭniki hawaryli pa biełarusku.

Ad kanca XVII st., asabliwa-ž u st. XVIII, mowa biełaruskaja i dalej u žyćci relihijnym uściaž ahraničwajecca, uściaž spyniajecca na karyść mowy čužoj narodu polskaj, ale całkom z światyniaŭ nia wywodzicca i astajecca tam nadalej.

Z kanca XVIII w. spatykajem jašče katechizmoŭku, wydanuju ŭnijatami ŭ biełaruskaj mowie, drukawanaju łacinskimi litarami. Cikawaja i cennaja heta katechizmoŭka pierachowywajecca ŭ Biełaruskim muzei ŭ Wilni. Hetaja katechizmoŭka świedčyć, što Ŭnijacki Kaścioł u kancy XVIII st. jašče nie pakidaŭ całkom rodnaj mowy narodu ŭ žyćci relihijnym.

Ale jość ab hetym jašče wyraźniejšyja dokazy. Połackija ŭnickija biskupy ŭ kancy XVIII i ŭ pač. XIX st. rassyłali zahady parachwijalnym ksiandzom, kab pa biełarusku hawaryli kazańni i biełaruskaj mowaj karystalisia pry katechizacyi. Da našaha času zachawałasia: „Odezwa Jaśnie Wielmożnego Jakóba Martusewicza Łuckiego Unickiego Djecezjalnego Biskupa i administratora Połockiej Archidyecezii do urzędników onej w 1824 r. miesiąca października Okolnie rozesłanej dla nieodmiennego spełnienia". U hetaj adozwie miž inšym biskup kaža: „Obowiązać podpiskami każdego z kapłanów curam animarum utrzymującego (majučaha pastyrskija abawiazki pryp. red.), iż by ci w nauczaniu parochwijan swych wiary Chrystusowej zasilali ją słowem Bożem językiem zrozumiałym przemawiając". Z hetaha bačym, što ŭnijackaje duchawienstwa, paddajučysia polonizacyi, pakidała ŭžo rodnuju mowu narodu i da ŭžywańnia hetaj mowy było zmušana aficyjalnymi zahadami wyšejšaj duchoŭnaj unickaj ułady. Z hetaj takža adozwy bačym, što jšče na pač. IXX w. mowa biełaruskaja ŭ kaściele ŭnickim mieła miejsca.

Nia była takža jašče całkom wywiedziena z užyćcia biełaruskaja mowa i z łacinskaha kaścioła. U kancy XVIII w., užo paśla padziełaŭ Polščy (1772, 1793, 1795), kali Biełaruś adyšła da Rasiei, u 1794 h. Mahiloŭski łacinski arcybiskup Bohuš-Siestrancewič wydaŭ da paduładnaha sabie duchawienstwa list, u jakim kaža: „Wszystkim w Archidyecezji plebanom zalecić i zaleca się, aby ludowitym językiem, jaki on rozumie, po skończonym nabożeństwie z ambon po kościołach kazania miewali".

Takim čynam, jak bačym, ad pačatku ŭ Biełarusi chryścijanstwa, to ŭ bolšaj miery, to

---

zuby ŭstawiŭ! Wok i stahnaŭ jak baba, i roŭ jak skacina, i wyŭ jak sabaka i piščeŭ jak świńnia, ale wyciarpieŭ až da kanca. I pajšoŭ hulać toj woŭk. Laskaje zubami, až iskry sypiacca. Ludzi ŭ płač! Strach abniaŭ usiu krainu. Što robiačy, woŭk tak razbaćwiniŭsia, što saŭsim zabyŭsia ab kawalu Charytonu: prynios jamu spačatku paru awiec i na tym hodzi. Až pryjšło jamu lichańka błahoje: papsuŭ woŭk žaleznyja swaje zuby. Jon i tak, jon i siak — ničoha! Pajšoŭ z biadoj da taho samaha kawala, Antona Charytona. „Tak i tak, kaža, ratuj! što chočaš rabi". A kawala ŭžo daŭno hryzła sumleńnie, što praz jaho woŭk robić ludziam kryŭdu; woś dumaje kawal: „Ja-ž ciabie, woŭčaja ty skura, paratuju, što ty i dziesiatamu zakažaš!" Uziaŭ dy padpiławaŭ jamu zuby stalnoj piłkaj: „Idzi, kaža — ławi awiečku: prabuj zuboŭ! Woŭk skočyŭ na pole, zhledziŭ stadu, dy chap za awiečku! a zuby trach-trach-trach! i pałamalisia... Tut padskočyŭ pastyr z pastuchami i zabili waŭka — pastyr truboj, a pastuchi kułakami — na tym samym miejscy."

— A što, dzietki, dobraja baśnia?

— Dobraja, dobraja. Kab jašče adnu!

— Nie! kryčali druhija, — daj, dziadula zahadku.

— Što-ž wam zahadać?

— Choć štokoleču!

— Dyk zhadajcie, što heta: „Wioz mužyk gonty, a gonty jaho z jeli."

— Jak, saŭsim zjeli?

— Saŭsim, kaža Dzied.

— Jany-ž nia majuć zuboŭ, jany niažywyja... zahawaryli dzieci.

— Niažywyja, ale z jeli, adkazaŭ Kiryła.

— Moža taho čaławieka waŭki zjeli, jak jon wioz gonty?

— Nie, sami gonty „z jeli".

— Jak-ža heta?

— A tak. Zhadajcie.

Dzieci dumali, hadali i... ničoha.

— Dziadula, skažy: sami nie zhadajem.

— Usio wam „skažy dy skažy!" zhadajcie sami! Ech wy, durnyja, woś jak treba razhadywać: „wioz mužyk gonty, a gonty byli „z jeli", značyć, jałowyja.

— Cha, cha, cha! Wot zahadka, dyk za-

LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA ŬRAČYSTAŚĆ UNIEBAŬZIAĆCIA NAJŚWIACIEJŠAJ DZIEWY MARYI.

I.

U wa ŭsim šukała supakoju i prabywać budu ŭ spadčynie Pana. Tady zaḫadaŭ i skazaŭ mnie Twarec usiaḫo: í katory stwaryŭ mianie, u sialibie majej supačyŭ i skazaŭ mnie: žywi ŭ Jakubie i spadčynu waźmi ŭ Izraeli i ŭ wybranycḫ maicḫ pušci kareńni... I tak u Syonie ja ŭćwierdžana i ŭ światym mieście taksama supačyła i ŭ Jeruzalimie ŭłada maja. I zakaraniłasia ŭ narodzie pawažanym i ŭ čaści Boḫa majḫo spadčyna jaḫona, i ŭ poŭnaści światycḫ prabywańnie majo. Jak cedr na Libanie ja ŭzwyšana i jak cypr na ḫary Syon, uzwyšana jak palma ŭ Kades, i jak kusty ružy ŭ Jerycḫonie, jak strojnaja aliŭka ŭ poli, i ŭzwyšana jak jawar kala daroḫ nad wadoju. Jak cynamon i balsam pacḫniučy zapacḫnuła, jak myrra najlepšaja dała ja pryjemnaść pacḫu.

(Mudr. 24,11-13;15-20).

II.

U ḫeny čas uwajšoŭ Jezus u wadno siało i niejkaja žančyna na imia Marta pryniała jaḫo ŭ dom swoj. I była ŭ jaje siastra na imia Maryja, katoraja ŭłaśnie siedziačy kala noḫ Pana, słucḫała słoŭ jaḫonycḫ. Marta-ž kłapaciłasia kala rožnaj pasłuḫi. Jana stała i skazała: Panie, ci ty nia dbaješ, što siastra maja pakinuła mianie adnu pasłuḫawać? Dyk skažy jej, kab pamaḫła mnie. A Pan, adkazwajučy ḫawaryŭ jej: Marta, Marta, kłapacišsia i turbuješsia ty ab wielmi mnoḫim, dy adno jość patrebnym. Maryja wybrała najlepšuju častku, katoroja ŭ jaje nia budzie adniata.

(Łuk. 10,38-42).

III.

Usie ŭračystaści na čeść Najświaciejšaj Maryi Dziewy majuć niejki asabliwy charaktar. Jany pranikajuć sercy našy swajej ciapłynioj, prastatoj i wysokaściaj. Ale ŭračystaść siańniašniaja, uračystaść Uniebaŭziaćcia Matki Božaj jość karonaj usich jaje ŭračystaściaŭ. Praz hetu ŭračystaść razam z usim św. Kaściołam wyznajom, što Najświaciejšaja Maryja pamioršy, była ŭskrešana i z dušoj i ciełam uziata ŭ nieba.

Uračystaść heta duža staradaŭnaja. Pačatak jaje z pieršych wiakoŭ chryścijanstwa. U IV w. jana užo była pašyrana pa ŭsim chryścijanskim świecie.

Uračystaść Uniebaŭziaćcia Maryi, aprača hetaj ścisłaj i akuratnaj nazowy, narod naš zawie jšče *Haspažoj*, pakazwajučy hetym, što Maryja jość jaho paniaj i waładarkaj. Zawie jon

---

ŭ mienšaj, až da kanca XVII wieku, biełaruskaja mowa ŭ katalickich światyniach, jak unickich, tak i łacinskich, užywałasia dawoli šyroka. Užywałasia jana takža, jak treba sudzić z zahadaŭ tahočasnaj duchoŭnaj uładу, u tych-ža światyniach unickich i łacinskich, i praz uwieś XVIII wiek, choć užo ŭ ahraničanaj miery.

Wiek-ža XIX ahułam dla mowy biełaruskaj ŭ światyniach — asabliŭšy. U im wiałasia zajadłaja baraćba palityki polskaj i rasiejskaj za ŭpływy na biełaruskuju mowu, biełaruskuju dušu i kulturu. Ale ab hetym u nastupnym raździele.

---

hadka! a my dumali, što gonty zjeli mužyka zubami...

— Nu, a dziadula, zhadaj maju zahadku, kaža Wincuś Piarchulewič: — u kaho samy najdaŭžejšy nos?

— U cikawaha čaławieka.

— Čamu?

— Bo jon usiudy nos usadzić.

— A ŭ kaho najdaŭžejšyja ruki?

— U złodzieja.

— Čamu?

— Bo jon dastaje čužoje dabro.

— A chto samy najdurniejšy?

— Heta ty, bo dumaješ, što ja nie zhadaju.

— Cha, cha, cha!

Usie rasśmiajalisia.

I Student śmiajaŭsia. Ale zara hlanuŭ na hadzinnik i skorańka skočyŭ na woz i pajechaŭ na stancyju.

XVII.

List da Kaziuka.

Darahi Kaziučok!

Dawiedaŭšysia ab Wašym šlubie, pasyłaju pažadańnie — „Usiaho najlepšaha!" Kab Boh daŭ Wam zdaroŭje, pamysnaść i kab ahladali ščaśliwa swajo patomstwa da treciaha i čaćwiertaha pakaleńnia!

Dalej pišu na asobnaj karcie adkaz Aptakaru na jahonyja zakidy ab razwodach: pieradaj, budź łaskaŭ, jamu pry spatkańni. Wam peŭna razwod nikoli i nia pryśnicca — takaja z was dabrałasia para! — ale pračytaj i sam, kab patrapiŭ, kali zdarycca, abjaśnić.

Jašče pryłučaju zapisku ab biazdomnych dzieciach u Rasiei — taksama dla Aptakara.

Budźcie zdarowy i ščaśliwy!

waš Student.

1) Čamu inšyja wiery dajuć razwody, a Katalicki Kaścioł nie daje?

Šlub-žanimstwa — heta jość Božaja ŭstanowa i ludzi ani admianić, ani skasawać jaho nia mohuć. Nawat i papiež nia moža skasawać dziesiać Božych prykazaniaŭ, ani siami sakramentaŭ. U swaich prykazańniach Kaścioł moža, što choča pieramianiać, źmianšać, uwodzić nowyja i h. d. jak naprykład pasty, dni światočnyja.

hetuju ŭračystaść *Zielnaj*, bo siańnia ŭ światyniu niasie jon dziela bahasłaŭleńnia kraski, jak symbol pachu, krasy i čystaty duchowaj, jakija asiahnuła Najświaciejšaja Maryja. Siańniašniuju ŭreście ŭračystaść narod naš zawie *ŭśpieńniem*, raŭnujučy bahasłaŭlenuju śmierć da snu sałodkaha i spakojnaha.

Kab addać čeść naležnuju Dziewie Najświaciejšaj u dzień Jaje Uniebaŭziaćcia i skarystać duchowa, bližej naleža nam paznacca z hetaj wialikaj i chwalebnaj uračystaściaj.

Staradaŭnyja wieści, što ab apošnich dniach na ziamli Maryi Dziewy z wusnaŭ u wusny pierachodzili, knihi staradaŭnych piśmieńnikaŭ, jak św. Jan Demacenski, Nikifar, Symon Metafrast i inš., Liturhija, a takža najdaŭniejšaje chryśjanskaje mastactwa — woś tyja žarały, z jakich dawiedwajemsia ab siańniašniaj uračystaści.

Pawodle henych žaroł Maryja Dziewa paśla śmierci Zbaŭcy žyła pierawažna ŭ Jeruzalimie pad apiekaj Apostała Jana. I biez taho mahutnyja swaje duchowyja siły padkraplała tam malitwaj i pastom. Da času śmierci Maryi ŭ Jeruzalimie pierawažna prabywali i ŭsie Apostały, u mieście hetym i ŭ wa ŭsiej Palestynie śpiarša pašyrajučy słowa Božaje. Pakinuli jany hety kraj i rasciarušylisia pa ŭsim świecie u h. 41-42, kali ŭ Palestynie surowa praśledawaŭ ich Herod Ahryppa. Na hety bolš-mienš čas u tejža Jeruzalimie prypadaje i śmierć Maryi, kali mieła jana hadoŭ kala 60.

Ab bahasłaŭlenaj swajej śmierci Maryja była pawiedamlena zahadzia. Siadzieła Jana adzin raz u swajej ubohaj chatcy poŭnaja sumu i tuhi pa niebie. Dumki Jaje byli całkom skirawany da jaje Syna darahoha, a ruki i wočy ŭźniesieny da nieba. U hety woś čas anioł z nieba daje znać Jej, što pryšoŭ čas śmierci Jaje.

Maryja Dziewa, jak wolnaja ad hrechu pierwarodnaha, pamiorła, ci lepš — zasnuła ŭ Bohu, ani z pryčyny chwaroby, ani ad staraści, ale tolki z pryčyny mahutnaj miłaści Boha i pažadańnia ahladać u niebie Syna swajho adzinarodnaha. *„Miłaść, jak śmierć mocnaja“ (Pieśn. 8,6)*—kaža św. Pisańnie. *Dyk* złučyłasia duša Maryi z Boham, a niažywoje cieła Jaje astałosia siarod sabraŭšychsia pry Jaje hrobie Apostałaŭ, wučniaŭ i światych žančyn. Jak kraska raspuskajecca dziakujučy ciapłyni sonca, a pieraćwiŭšy da ziamli chilicca, jak płod daśpieŭšy, wietram ranieŝnim kałychany, cicha addzialajecca ad drewa i ŭ zieleń trawicy kładziecca, jak kadziłła darahoje, wyrwaŭšysia z žaru wuhloŭ, z miłym zapacham uwyś niasiecca i tam z wačej našych hinie,—tak cicha i spakojna duša Maryi Dziewy adlacieła ŭwyś niabiesnuju ŭ abojmy miłaha Syna swajho.

Cieła Maryi Apostały z wialikim nabaženstwam pachawali pad haroj Aliŭnaj, u sadzie Gietsemanskim. Praz try dni adwiedwali jany hrob Božaj Maci. Na treci-ž dzień źjawiŭsia tudy Apostał Tamaš, katory ŭ hetyja cudoŭnyja dni nia byŭ u Jeruzalimie. Jon zažadaŭ ubačyć Maryju. I woś adkryli hrob. Ale cieła Maryi nia było ŭžo tam. Jano było ŭžo ŭ nieba ŭziata, u hrobie byli tolki cudoŭna pryhožyja, pachniučyja kraski.

Takim čynam žyćcio, śmierć, uskrašeńnie i ŭšeście Chrystusa ŭ žyćciowym losie Maryi znajšli swajo wialikaje padabienstwa! I spoŭnilisia praročyja słowy knihi Mudraści: *„Dušy sprawiadliwych u ruce Božaj i nie dakraniecca muka śmierci“. (Mudr. 3,7)*

Ale zapytajmo ciapier, čamu Kaścioł św. na siańniašniuju wialikuju ŭračystaść Matki Božaj praznačaje Eweneliju, u jakoj ani słowa nia-

---

U inšych wierach jość časta inakš, a heta tamu, što henyja wiery ŭstanoŭleny praz ludziej, a nie ad Boha. Lutar, jak uwodziŭ swaju wieru, dyk pakasawaŭ sakramenty — Imšu, spowiedź, kapłanstwa i žanimstwa. Taksama zrabili Kalwin, Hus, Zwingli i druhija. Nawat u prawasłaŭnaj wiery wynachodziać roznyja kručki i dajuć razwody.

Adzin Kaścioł Katalicki staić ćwiorda pry Božaj nawucy i nie adstupaje ani na adzin šah.

Čamu?

Bo Kaścioł staić za praŭdu. I Pan Jezus za praŭdu pajšoŭ na śmierć; taksama i kaścioł hatoŭ iści na śmierć.

Kažuć, što inšyja wiery lahčejšyja dla žyćcia, jak katalickaja wiera. Tak, heta praŭda — lahčejšyja; ale praŭdziwaje zołataciažejšaje i daražejšaje za fałšywaje...

2) Ci moža hmina dawać šlub i razwod?

Šlub — heta sakrament. Naprasna niedawierki kažuć, što šlub — heta tolki kantrakt. Jak kaliści pradawali ludziej, dyk i na ludziej pisali kantrakty. Ale dziaŭčat nie pradajuć i nia kuplajuć. Na šlubie dabrawolna prysiahajuć sabie być na wiek mužam i žonkaj. Nia možna raŭnawać šlubu ludzkoha da handlowaha kantraktu, jaki robicca na ziamlu, dom ci pry kupli skaciny. Šlub — heta sakrament, światаja sprawa ad Boha. Šlub nia moža być u hminie: wojtam moža być niedawierak, tataryn, abo žyd... Šlub biarecca ŭ kaściele, pierad ksiandzom, najmienš pry dwoch świedkach. U kaściele maładyja dastajuć bahasławienstwa, a chto ich pabahasławić u hminie? wojt, ci moža hminny storaž?

Chto nia choča žanicca pa katalicku i žyć biez razwodu, „na wieki“, dyk niachaj wypisywajecca z katalickaj wiery. Ale katalicki Kaścioł nia zhodzicca nikoli, kab adstupić sakrament žanimstwa dla hminy. Kali ty katalik, dyk słuchaj Kaścioła, a nie — dyk žywi jak chočaš — pa-lutaransku, kalwinsku, ci saŭsim biazbožna, ci nawat pa-źwiarynamu, ale katalikom užo nia ličysia.

Urad moža zabrać sabie metryki, moža naznačać prawa ab spadku, ab pasahu, hady žanimstwa i inšyja prawy čysta świeckija, ale

ma ab Jej? Jość tam tolki hutarka ab dźwioch siostrach z Betanii Marcie i Maryi, dzie apiswajecca, kazaŭby, charakterystyka ich i padajucca adnosiny da ich Zbaŭcy. Woś-ža zroblena heta nie biaz dumki. Ewanelija heta datasawana da ŭraćystaści Uniebaŭziaćcia jaknajlepš.

Ewanelija siańnieśniaja ŭ asobie siostraŭ Marty i Maryi daje nam nawuku ab istocie žyćcia našaha, ab tym, jak my łučyć majem žyćcio dačasnaje, patreby ziemskija, z žyćciom wiečnym, z patrebami dušy našaj. Jana wuča nas, što my razam z Martaj možam i pawinny spaŭniać swaje dačasnyja abawiazki, rupicca ab našych patrebach ziemskich: asabistych i hramadzkich, ale takža wuča jana, što ŭsio heta razam z Maryjaj padparadkawać my pawinny patrebam wyšejšym, patrebam duchowym, prawu Božamu.

A chto-ž hetyja dwa abawiazki pracy i malitwy, cieła i dušy, dačasnaści i wiečnaści tak daskanalna złučyŭ u sabie, kali nie Najświaciejšaja Maryja?! Ci pojdziem za Jej u światyniu, ci pryhledzimsia da žyćcia Jaje ŭ ubohaj chatcy ŭ Nazarecie, ci paśpiašym za Joj u adwiedziny da Alžbiety, ci zahlaniem ŭ warštat stalarski apiakuna — zaručnika Jaje św. Jozefa — zaŭsiody i ŭsiudy ŭbačym Maryju Najświaciejšuju zaniatnju pracaj dačasnaj i chwałaj Božaj.

Słowam, Maryja Matka Božaja ŭniebaŭziata — pryhožy i mahutny ŭzor i apora žyćcia našaha!

Dyk achwiarujem siabie siańnia Maryi ŭniebaŭziataj, usiej istotaj našaj zwierniemsia da nieba, dzie „*pakazaŭsia znak wialiki*—dzie— *žančyna soncam akryta, miesiac pad jaje nahami, a na haławie karona z dwanaccaci zor*" (*Apok. 12,1*).

Ks. Ad. St.

Z majej padarožy na Ukrainu.

Mnoha ja čytaŭ i čuŭ cikawych raskazaŭ pra słaŭnuju Ukrainu—ziamlu ŭdałaha, kazackaha wajactwa dy čaroŭnaje pieśni i adčuwaŭ da jaje sympatyju. Ale sympatyja heta była niejkaja niewyraznaja, fantastyčnaja, pakul nie pabywaŭ ja na Ukrainie dy nie paznaŭ jaje žywoje dušy j serca.

Zmušany šukać lekaŭ dla zmučanych hrudziej, wybraŭsia ja sioleta ŭ Karpackija hory Uschodniaje Haličyny. Pa darozie pastanawiŭ adwiedać stalicu Zachodniaje Ukrainy—Lwoŭ. I woś dumki i ŭražeńnia, jakija ja adtul wynies.

Pryjaždžajem u Lwoŭ 5.VI pad wiečar. Wychodzim z ciahniku praz tuneli ŭ ahromnistuju, raskošnuju halu na stancyju. Narodu mnoha! Homan, ruch strašenny! Biehatnia! Šum! Padbiahaje nasilščyk i wietliwa prapanuje: dozwołyte pidnesty?...

Sadzimosia ŭ tramwaj. Tut taksama pierawažna čuju hutarku ukrainskuju. Jedu da a.a. Bazyljanaŭ (manastyr katalicki ŭschodniaha abradu). Akazałasia potym, što Ukraincy znarok starajucca na wulicy hutaryć tolki pa ukrainsku, kab pastarońnija ludzi wyrablali sabie naležnaje prakanańnie ab ichnim krai.

Pierastupaju paroh a. a. Bazyljanaŭ. Spatykajuć mianie tam wietliwa, tak prychilna i ščyra, što ja, sapraŭdy, adrazu pačuŭ siabie tam, jak u swaim rodnym domie.

O, tutaka zusim inšaja haścinnaść! Adrazu kidajecca tabie ŭ wočy čystaja chryścijanskaja, sławianskaja duša, biez nijakich ukrytych dumak, biez nijakaje etykietalnaje, štučnaje nadutaści i samachwalstwa!

sakramentu nia moža ani ŭstanawić, ani kasawać, h. zn. nia moža šlubawać, ani dawać razwodaŭ. A što było-by, kab urad, skasawaŭšy žanimstwa, zachacieŭ skasawać spowiedź? a paśla Imšu? i h. d.

Kaścioł jość storažam Boskaj nawuki i sakramentaŭ.

3) Kali žywioły dabirajucca swabodna, čamu ludzi nia mohuć swabodna dabiracca i razychodzicca?

Majučy dušu, caławiek biezkaniečna roznicca ad žywiołaŭ; nawat u žyćci cialesnym caławiek da žywiołaŭ padobny mała.

Usiakaja žywioła znachodzić sabie jadu u stanie hatowym, h. zn. jaduć usio, što znajduć, syroje, biaz nijakich pierarobak, a caławiek — apryč krychi pładoŭ — reštu musić zdabyć swaim promysłam, pierarabić: pasiejać, zžać, zmałoć, spiačy, zwaryć i h. d. Na heta treba pracy.

Padobna i ŭ adziežy: žywioła dawolicca skuraj, šerściaj dadzienaj ad pryrody; šerść tasoŭna da poraŭ hodu narastaje, huścieje, padbiwajecca pucham, liniaje. A caławieku adzietak kaštuje mnoha trudoŭ.

I naahuł žywioły tolki spažywajuć, a nie wytwarajuć ničoha nowaha.

Žywioła zmałku daje sama sabie radu: adnych baćki saŭsim pakidajuć, jak ryby i raznaja drabiaza; druhija paśla dwoch-troch miesiacaŭ spasobny žywić sami siabie, jak toj kazaŭ: „waŭka nohi kormiać". Letam usiaho majuć dosyć, ab adziežu biadawać nia treba, a da zimy wyrastuć; prywyknuć i pachitrejuć.

A caławiek da poŭnaha wychawańnia, kab mahčy zarablać na siabie, patrabuje čuć nia dwaccać hadoŭ! Apryč adnaho dziciaci, u siemjach ludzkich bywaje dziaciej bolš; pakul usie padhadujucca, dyk i baćki padstarejuć; woś i niama kali razychodzicca; niama času na razwod! I žwiary dy ahułam žywioły nie razychodziacca, pakul dziaciej nia wyhadujuć, čamu-ž ludzi majuć być mienš tałkowyja ad ich?

Nia možna caławieka raŭnawać sa žwierami, ale žyćcio biazbožnaje, biazšlubnaje, abo razwody — heta maje mienš tołku, jak žyćcio žwiarynaje.

Nadzwyčajnaja čystata, ład i pryhožaść ich skromnieńkaha domu, hdzie niama, praŭda, zbytkaŭ, ale ŭsio nieachodnaje znajdzieš na miejscy, tut-ža pad rukoju—świedčać ab wysokaj eŭropejskaj kultury, jakaja tut panuje.

A ŭwajdzi ŭ ich cerkaŭku, taksama skromnieńkuju, ale nadzwyčajna pryhožuju—hlań na abstanowu jaje, hlań na pabožnych malebnikaŭ, katorych zaŭsiody, u každuju poru dnia tam zastanieš, ci to pry balustradzie, prystupajučych da św. Pryčaścia, ci pry spawiadnicach, ci ŭ łaŭkach z malitwiennikami klenčučych i tonučych u malitwie; pahladzi na tych Ajcoŭ-dušpastyraŭ cichich, miłych, sałodkich, abo na braciškaŭ pakornych; usłuchajsia ŭ ichnija, da hłybini dušy prajmajučyja, malitwy—ty sapraŭdy pačuješ siabie, moŭ, siarod samych apostałaŭ i pieršych chryścijan z časaŭ katakumbowych, hdzie panawała ščyraja, mahutnaja wiera, nadzieja i miłaść. Ach, jak by dobra było, kab tyja ŭsie, što majuć upiaredžańnia da ŭschodniaha katalictwa, ci Unii, pabywali tut choć adzin dzianiok! Zastydalisiab jany mocna swaich fanatyčnych, ci šowinistyčnych adnosinaŭ da henaj, sapraŭdy Chrystowaj cerkwy. Ale chto choča hawaryć ab uschodnim katalictwie, ab Unii i wyrabić ab jej naležnaje paniaćcie, toj nia moža nie zatrymać dumki swajej na horcy Sw. Jura, hdzie prabywaje wialiki jaje Patryarch Wysokadastojniejšy Mitrapalit Kir Andrej Šeptycki, toj sapraŭdy Baćka i koryfej uschodniaha Chryścijanstwa, duša Unii, duša Ukrainy...

5 minut da 12-je naciskaju elektryčny zwanok pry ahromnaj stylowaj bramie, niewialikaje, ale nadta strojnaje Jaho pałaty. U tojža momant ahromnistyja ciažernyja dźwiery pawažna raschilajucca i baču pierad saboju z wietliwaju, zaprašajučaju minaju pakornaha brata Bazyljanina, katory prawodzić mianie ŭ haścinny pakoj, prosić siadać, a sam skrywajecca z maim biletam za dźwiaryma mitrapalitawaha kabinetu. Cieraz chwilinu wiartajecca z wietliwym słowam: „Excelencja prosiat"... Duša strapianułasia, trywoha i radaść adnačasna pierabiehli by tok elektryčny praz usiu maju istotu... Uchodžu. Kabinet, praŭdu skazaŭšy, proporcyanalna da fihury Wysokadastojnaha Haspadara—niewialiki. Iz za biurka, pastaŭlenaho pierad abrazom św. Jozefata, hladžu, na spatkańnie mnie z trudnaściu silicca padymacca, apirajučysia na poruččy niejkaha starynnaha fotelu, pawažny, baradaty, wysokaha rostu, u zakonnym stroi šaścidziesiaciletni starec, z twaru na pieršy pahlad krychu padobny da biblijnaha Mojžeša pawodle Gustawa Dore.

Prywitaŭšy mianie sardečna, z sałodkim, ščyrym uśmiecham, prosić sadzicca. Pačynajecca hutarka. Interesujecca pradusim žyćciom i pracaj dušpastyrskaj, kaścielnaj, asabliwa sprawami razwoju ŭschodniaha katalictwa na Biełarusi... Nia mienš takža cikawicca i našym narodam— adradženskim rucham, palityčnymi kirunkami dy pracaj nawukowa-kulturalnaj. Duža ciešycca, što heta apošniaja wydała za astatnija hady tak bahatyja rezultaty. Radzie, spačuwaje, paciašaje, budzie nadziei i rysuje perspektywy... U razmowie adčuwaju takoje ŭražańnie, što Jon pranikaje mianie na wylet, bačyć dno majej dušy... Adnak nia čuju nijakaje trywohi ci niaśmiełaści. Sapraŭdy wialiki čaławiek, mahutny waładar ducha—skazaŭ ja sam sabie, wychodziačy z jahonaj pałaty. Jon, a nie chto inšy Boham praznačyny dla ździejśnienia wialikaje, światoje idei *spałučeńnia Kaściołaŭ*!

A jak pryhoža razwiwajecca j ćwicie praca relihijnaja pad rukoju henaha sapraŭdy Božaha čaławieka! Najlepšym dokazam hetaha miž in-

---

XVIII.

Wypiska ab biazdomnych dzieciach u Rasiei·

(Uziata z knihi „Małżeństwo w świetle nauki katolickiej— Lublin — 1928)

„Najbolšaja plaha balšawickich paradkaŭ—heta jość hramady dziaciej, katoryja ŭ haradoch ciahajucca pa wulicach, u wieku ad 8-mi da 16-ci hadoŭ, biez apieki i biez nijakaha prytułku, tak nazwanyja „biazprytulnyja". Hetyja hramady paŭstali z takich pryčyn: adkidajučy zakony chryścijanskija i paradak žyćcia pryniaty ŭ inšych narodaŭ, balšawiki nie pryznajuć siamji. .animstwa dziela wychawańnia dziaciej balšawiki nie pryznajuć. Čaławiek pa ichnamu—heta wyšejšy hatunak źwiaraci. Dyk woś, kali dwoje maładych zapišucca ŭ kamisara, što adzin u druhoha ŭlubilisia, dyk zakon pryznaje ich žanatymi, a bolš ničoha i nie patreba. A kali paśla, chocby nazaŭtra, pawiedamiać, što ŭžo lubicca pierastali, dyk dastajuć ad uradu razwod i niby ŭsio ŭ paradku. Ale heta tak tolki zdajecca, a chto budzie hadawać dziaciej? Sama natura adrožniwaje ŭ hetym čaławieka ad źwiaroŭ i pakazywaje, što čaławiek mnoha słabiejšy. Sabaka, kot, koń i h. d. užo paśla niekalkich miesiacaŭ ad rodu na stolki darastajuć, što mohuć sami ŭtrymacca biaz pomačy matki. Ale dzicia patrabuje na heta niekalki hadoŭ. Balšawiki razwiazali hetu sprawu tak: matka maje prawa damahacca pomačy ad muža na prakorm dziciaci tolki ŭ praciahu čatyroch hadoŭ. Paśla pawinna addać dzicia ŭ prytułak—heta znača, u kazionnuju ŭstanowu, hdzie dzieci prabywajuć da hadoŭ waśmi. Staršyja dzieci pawodle ŭstawy pawinny pierachodzić u kazionnyja škoły, ale tam i tak ciesna. Dy prymać z prytułku ŭ škołu niama mahčymaści i dziela taho, što „prytułkowyja" saŭsim niawučany, nia ŭmiejuć čytać, pisać i ŭ škołu niazdatnyja. i woś hetyja haduncy prytułkaŭ iduć na łona pryrody, dastajuć poŭnuju swabodu, ci skazaŭšy pa-prostu—wykidajuć padhadawanych dzietak na wulicu. Hetyja socyjalizawanyja (dziaržaŭnyja) dzieci ctanowiać hramady „biazprytulnych". Nia majučy sposabu da žyćcia, anijakaha prytułku, biez apieki, musiać žyć swajej haławoj. Ale heta nia lohka, bo rabić ničoha

šym moža być Duchoŭnaja Seminaryja ŭ Lwowie, tak daskanalna zarhanizawanaja, što konkurawać moža z luboju, padobnaha rodu ustanowaju, za hranicaj. Praŭda, nie ŭdałosia mnie jaje paznać bližej, ale z toje karotkaje biasiedy z dastojnym o. Dr. Slipym — rektaram i prafesarami i alumnami (haduncami), dyj z taho ahladu abstanoŭki, možna ŭžo ab hetym sudzić.

Jość takža ŭžo zarhanizawana i Duchoŭnaja Hreka-Katalickaja Akademija. Istnuje Bahasłoŭskaje Nawukowaje Tawarystwa, majučaje na mecie pahłyblańnie j pašyrańnie relihijnaje wiedy i mnoha, mnoha inšych arhanizacyjaŭ i ŭstanowaŭ, dla duchoŭnych i świeckich, normujučych i ažyŭlajučych relihijna-hramadzkaje dy narodnaje žyćcio. Swaja dyecezjalnaja drukarnia, dastatačny lik nawukowa-pryhatawanych i wybitna utalentawanych pracaŭnikoŭ na niwie literaturna-hramadzkaj i dušpastyrskaj daje mahčymaść pašyrać praz rožnyja wydawiectwy, časopisi katalickuju dumki i pahłyhlać jaje ŭ dušy narodnych masaŭ. Adnym słowam, kipić praca j žyćjo.

Nie mały takža ŭdzieł biare duchawienstwa i ŭ pracy ahulna-adradženskaj, narodnaj, dy nawukowa-kulturalnaj Ukrainy, ciešačysia dobrymi ŭpływami.

Mušu zwiarnuć takža asabliwujn ŭwahu pawažanych čytačoŭ na adnu ważnuju reč, katoraja mianie ŭdaryła pry adwiedzinach Ukrainskaha Nawukowaha Tawarystwa Imieni Tarasa Sewčenka—heta: miłyja, sympatyčnyja j ščyra-pryjacielskija adnosiny da nas Ukrainskich dziejačoŭ, jak duchoŭnych, tak i świeckich...

Žywie Ukraina i giganskimi krokami zbližajecca da swajho adradženskaha ideału, bo žywie jaje Duša — relihijna-narodny Centr u Lwowie!

Nadbužny.

Listy z Rymu.

I. Rym za Apostałaŭ.

Adnoj pieknaj wiaśnianaj ranicy 61 hodu pa Chr. (byŭ heta siomy hod panawańnia cezara Nerona) pakazałasia na darodzie Appia cikawaja hramada padarožnych. Na dwukałowym wozie pamiž dwuma žaŭnierami z šablami i pikami siadzieŭ niejki čaławiek. Kala wozu išła hramadka ludziej, jak widać prostych i biednych, najbolš žydkoŭ. Čaławiek na wozie byŭ takža žydok małoha rostu, z arlinym nosam i doŭhaju baradoj. Za imi išła inšaja hramada ludziej z łancuhami na rukach i akružanych žaŭnierami.

Chto byŭ toj čaławiek na wozie?—

Byŭ heta Apostał Paweł, wysłany da Rymu praz starastu rymskaha Festusa z Palestyny na sud, bo Apostał paklikaŭsia na sud cezara ad žydoŭ (Razd. 25, Dziei Apostałaŭ). U Puteoli wysieŭšy z karabla, išoŭ da Rymu. U haradku Trestabernae spatkali Jaho chryścijanie iz Rymu, bo dawiedalisia, ab jaho prybyćci (Dz. Ap. razd. 28, 15). Z wialikim pawažańniem i pašanaj caławali jany ruki i nohi Apostała. Janyž heta i woz prystaralisia dziela Jaho. I ciapier pahaniali kania, kab jašče da zachodu pryjechać u Rym.

Užo pad wiečar, pierajechaŭšy Albanskija hory, u załacistaj imhle ubačyŭ Apostał wiečny horad. Siudy woś Jon chacieŭ užo daŭno pryjechać (da Ryml. I,11), kab niawiedać bratoŭ chryścijan i kab inšym apawiadać praŭdu. Woś ciapier jaho pažadanni spoŭnilisia i, chacia z łancuhom na rukach, ale išoŭ da Rymu.

Kala darohi pakazywajucca pamiatniki i hroby rymlan z napisami, z azdobami, z fihurami nadta wialikija i pieknyja. Woś bytcam kniha wialikaja rymskaj historyi adčyniajecca

nia ŭmiejuć, dyk nia majuć i zarabotku. Žwiarynym instynktam, pahardžanyja praz usich, hornucca adny da druhich i žbirajucca ŭ bandy, katoryja majuć swaich „atamanaŭ“, a hetyja trymajuć u bandzie hrazu i posłuch biez apelacii. Adzinaja krynica zarabotkaŭ dla hetakaj bandy jość žabrawańnie, nu i kradzieža, abo razboj. Hetyja bandy ciahajucca pa wulicach uwa ŭsich wialikich haradoch i napadajuć na prachodžych, damahajučysia wykupu, časta pa niekalki rubloŭ, zaležna ad adzieży i wyhledu čaławieka. Niachaj-ža tolki nia daść ničoha! Kali blizka nikoha niama, dyk banda kidajecca na takoha i dziare z jaho ŭsio, što zmoža. Na wulicach ludnych, kali zaŭważać hetyja pahanyja dzieci čaławieka na wyhled dastatnaha, katory im nie daje afiary, dyk kidajuć na jaho skrynkami z žywym brudam, kab zarazić jaho swajej chwarobaj. A ŭ ich poŭna hetaj zarazy łazie pa ciele. Bywali zdareńnia, što hetaki mały „biazdomnik“ chwataje za torbačku ci sakwajaž prosta z ruk; a kali „buržuj“ nie daje, dyk jon chwataje zubami za ruku... „Pušci, bo ŭkušu!“ i „buržuj“ musić addać tuju reč, bo inakš jak ukusić, dyk adrazu čaławiek zaražajecca najhoršaj chwarobaj. Časami zimoj, z hoładu i chaładu, śmialejšaja banda napadaje na bahaciejšyja damy, damahajučysia prytułku i ježy; bajučysia pomsty, dajuć im adčepnaha. Samo widowišča hetakaj biazdomnaj bandy tak pryhniataje čaławieka, što prosta nia možna ab hetym zabycca praz celaje žyćcio. Abdziortyja, brudnyja, nieachajnyja i saŭsim padzičeŭšyja dzieci wyhladajuć skaraj na dzikich žwiaroŭ, jak na ludziej. Da hetaha i woś jašče hora, što ličba takich dziaciej z kožnym hodam stračenna ŭzrastaje“...

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

pierad wačami wialikaj minuŭščyny, wypisanaj na kamieńniach hraboŭ.

Apošniaja astanoŭka pierad Rymam—heta hrob Cecilii Metelli. Adhetul adčyniajecca čaroŭny wid na Rym i jaho akolicy. Woś tawaryšy Apostała pakazywajuć na prawa pałac lateranski, na lewa, na pryhorku Palatynie, pałacy cezaraŭ i pryhorak Awentyn sa światyniaju Dyjany, pasiaredzinie na hary Kapitoli, jak zorka bliskučaja pasiarod chmaraŭ, światynia Jowiša z pazałočanym špicom. Hladzić Apostał moŭčki na hety horad, jaki haławoj świetu—caput mundi —nazywajuć, hladzić z padziwam na pieknatu i bahactwa niapisanaje, bo jak paety kažuć—chto Rym ubačyŭ, usio ŭbačyŭ. Woś heta haława świetu ličyła tady kala miljona ludziej. Hety horad na siami pryhorkach byŭ stalicaj świetu, panawaŭ i kamandywaŭ usimi narodami. Pierad im dryžaŭ ŭsieńki świet, a jon źbiraŭ padatki i, bahactwami Azii, Egiptu, Hrecii, Ispanii, Galii, Hiermanii, Brytanii i inšych krajoŭ, prybiraŭ swaje światyni i pałacy.

Ab čym moh dumać Pawał, kali wočy jaho aharnuli Rym?

—Woś Wučyciel, Chrystus, pasłaŭ na padboj świetu pieršaha apostała, niewučonaha, prostaha rybaka z woziera Gienezareth, a ciapier pasyłaje druhoha, ale z łancuhami na rukach!... —Kaliž i jakiž karol pasyłaŭ swajo wojska na suprociŭ swajho woraha ŭ tak niaroŭnych siłach!?..

Jeduć dalej. U bramie Kapuenskaj musiŭ Pawał zleźci z wozu. Tadyž mahli jaho tawaryšy ŭsio pakazywać i pajaśniać pa darozie, što było cikawaha. Mnoha ŭžo Apostał widzieŭ pa wialikich haradoch Małoj Azii i Hrecyii, ale tut było ŭsio bahaciejšaje i bolšaje. Pałacy, światyni, kaplički, aŭtary, fihury bahoŭ i cezaroŭ adny piakniejšyja za druhich. Pamiž pryhorkami Palatynam i Awentynam staić wialiki cyrk — circus maximus—(siońnia jaho adkopywajuć) z wialikim pasiarod abeliskam. Woś tut źbirałasia na ihryšča paławina Rymu. Ad cyrku išła daroha na prawa na pryhorak Celius. Tutka, dzie siońnia još kaścioł św. Tamaša i św. Ściapana (S. Stephano Rotondo), byli castra peregrinorum—h. zn- aboz ci miesta dziela ludziej, jakija z roznych staron i krajoŭ prychodzili ŭ Rym, —i turma dziela aryštantaŭ z prawincyjaŭ. Woś siudy prywiali Apostała Paŭła. Ale, jak čytajem u Dz. Apost. (radz. 28,16) pazwolili jamu žyć u horadzie pad starožaju adnaho žaŭniera.

Na druhi dzień napeŭna Apostał nawiedywaŭ horad. Na Forum (heta miesca, dzie rymlanie prawodzili bolšuju čaść dnia, tutaka kipieła ŭsio žyćcio horadu i imperyi rymskaj) ubačyŭ jon światyni pry światyni: Cezara, Westy Kastora i Poluksa, Janusa, Konkordii (u hetaj zasiadaŭ zaŭsiody Senat rymski), Apolona—adna piekniejšaja ad druhoj, a ŭ ich i kala ich figury, statui iz marmuru, srebra, a nawat byli załatyja. Dalej stajali wialikija bazyliki, hetak nazywalisia — wialikija budynki, u jakich byli kramy, rožnyja kantory i ŭrady. Usio heta świaciła i bliščeła, bo ścieny byli pakryty marmuram. A nad Forum panawała z hary kapitolinskaj światynia Jowiša z pazałočanaj strachoj.

I štož musiŭ dumać čužy čaławiek, hle. dziačy na hetu siłu, moc, bahactwa.? Ciž hety horad, taki raskošny, mohby być dobraju raljoju dziela nasieńnia Ewanelii!? Mahłob heta nasieńnie tut pryniacca, uzyjści i puścić koreńčyk?!..

Jakujuž tady wieru i nadzieju musiŭ mieć Apostał, kali išoŭ siudy apawiadać nawuku Ukryžawanaha z Nazaretu! Ukryžawanaha, — janyžrymlanie kryž uważali za najhoršy rod śmierci!!!

Usio heta čuŭ i widzieŭ Apostał, ale ŭ sercy jaho kipieli słowy:—„U imia Jezusa usiakaje kalena sahniecca: niabieskaje, ziemskaje i piakielnaje"! (da Fil. II,10).

Hetak Rym zwonku wyhladaŭ; ale u nutry byŭ užo słaby i hniły. Cezary—Tiberjuš, Kalihula, Nero—byli strašnymi tyranami.

Woś skutki cywilnaha šlubu i razwodu! Dzicia—heta radaść baćkoŭ, nadzieja ichnaja, padpora staraści; dzicia — heta budučynia narodu... a ŭ balšawikoŭ dzicia jość „kazionnaja reč", stałasia krynicaj zarazy i raspusty. Dzieci hnijuć cialesna i duchowa, a hramadzianstwa honie ich ad siabie, jak šalonych sabak.

Tolki pawarot da krynicy žyćcia — wiery Chrystowaj wyratuje čaławieka ad takoha žudasnaha pałažeńnia.

Chrystus skazaŭ: *„Štokolečy wy ŭčynili adnamu z hetych najmienšych, dyk wy heta ŭčynili Mnie". „A chto-by zhoršyŭ adnaho z hetych małych, katoryja ŭ Mianie wierać, dyk lepš jamu było-by, kab zawiesić młynski kamień da šyi i zatapić jaho ŭ hłybini mora." (Mt. 18, 6—7.).*

U katalickaj wiery žanimstwa jość światym, ważnym sakramentam: maładyja pa šlubie zakładajuć swaju siamju, dzieci atrymliwajuć chryścijanskaje wychawańnie i pad apiekaj baćkoŭ mohuć wyraści na dobrych ludziej.

A hdzie ŭwiedzieny cywilnyja šluby i razwody, tam žanimstwy stanowiacca zapisanaj raspustaj; niby dziela „wolnaści", „swabody", mužčyny ŭwodziać swabodny handal žonkami, a dzieci ličacca niepažadanym dadatkam, katorych časta zabiwajuć u samym pačatku ichnaha žyćcia ŭ łonie matki, abo jakkolečy pazbywajucca pašla.

Hetakaj „wolnaści — swabody", dy raspusty Katalicki Kaścioł nie dapuskaje i zmahajecca, bo takaja fałšywaja swaboda prynosić strašennuju hańbu i kryŭdu dla žančyny i dla dziciaci.

Praŭdziwuju swabodu daje praŭdziwaja Katalickaja wiera.

Kaniec.

Arystakracyja addawałasia wyhadam i raškošam, dušačy paduładnych. Narod prosty pracawać nie chacieŭ, a kryčaŭ i damahaŭsia ŭ cezaraŭ „chleba i zabawy." Paddanyja i niawolniki, pracujučyja na swaich panoŭ, praliwali pot i kroŭ. Ciemra strašnaja wisieła nad Rymam!... I woś u hetych ciemrach blisnuli pieršyja pramieńni Ewanelii.

Rym. K. N.

Z relihijna-kaścieinaha žyćcia.

Čechasławackija kataliki, pasłali św. Ajcu, jak padarak z pryčyny jaho kapłanskaha jubileju, kryštałowuju wazu, artystyčna wykananuju.

Ad 11 da 14 žniŭnia ŭ Prazie, u źwiazku z jubilejem św. Wacława, adbyŭsia zjezd unijny.

U Danii ŭsich katalikoŭ 24 tysiačy. Rešta protestanskaja. Zaŭważwajecca pawarot da Kaścioła. Štohodu nawaračwajecca kala 200 asob.

U Holandyi arhanizacyja katalickaj pracy ad 1928 h. značna pašla ŭ pierad. Lik siabroŭ katalickich arhanizacyjaŭ: rabotnickich, moładzi i inš. uzros značna.

Miž Watykanam i prusami konkordat urešcie padpisany. Na mocy jaho zakładajecca dyecezja Berlinskaja.

U Meksycy miž uradam, dahetul žorstka prašledujučym katalikoŭ, i Kaściołam nastupiła parazumieńnie. Meksykanski ŭrad pašoŭ Kaściołu na ŭstupki pad naciskam uradu Zł. St. Ameryki.

U Zł. St. Ameryki ciapier usich katalikoŭ 20,112,758. Za minuły tolki hod prybyło 423,709 asob.

U Radawaj Biełarusi ŭ Miensku niadaŭna skončylisia trochmiesiačnyja kursy dla biazbožnikaŭ. Skončyła hetyja asabliwyja kursy 54 asoby. Jak bačym, balšawiki i dalej bešciać i rujnujuć dušu biełaruskaha narodu.

25 lipnia siol. h. św. Ajciec pieršy raz wyšaŭ z pracesijaj na plac św. Piatra.

U Port-Fuadzie, u Sueskim kanale, raspačata budowa Katalickaha Kaścioła.

Kataliki Šwecyi enerhična rychtujucca da ŭračystaści 1100-letniaha jubileju św. Anskaraha, apostała kraju.

U Irlandyi, jak świedčać apošnija padrachunki, siarod katalikoŭ, zaznačajecca wialiki pryrost nasialeńnia.

Nad nowym wydańniem św. Pisańnia pracuje adumysłowaja kamisija ad 1907 h. Praca ŭžo pašła značna ŭpierad.

U Chinach (Pekin) arhanizacyja katalickich žančyn prystupaje da wydawiectwa ŭłasnaj časopisi: „Prawa Žančyny".

Adusiul i ab usim patrochu.

Św. Ajciec Pius XI, jak wykazaŭ adzin wučony historyk, wywodzie swoj rod až z 1000-ha hodu.

Na ŭsiej ziamli žywie kala dwuch miljardaŭ ludziejj U Azii — 909 miljonaŭ, u Eŭropie — 500, u Amerycy — 220, u Afrycy — 150 i 7 miljonaŭ u Aŭstralii.

Markoni słaŭny italjanski wučony buduje św. Ajcu ŭ Watykanie pryjomnuju i nadawalnuju radjostancyju, dziakujučy jakoj hołas Ajca chryścijanstwa dojdzie nia tolki da ŭsich kutkoŭ Eŭropy, ale i Ameryki.

Na hydroplanie (aparat, jaki moža latać u pawietry i pławać pa mory), na jakim latučy ŭ Rym hišpanskija kziandzy adpraŭlali ŭ pawietry św. Imšu. Heta jšče pieršaje zdareńnie!

U Francyi dahetulešni ŭrad na čale z Puankare padaŭsia ŭ adstaŭku. Nowym staršynioj ministraŭ staŭ ministr spraŭ zahraničnych Briand. Z hetaj źmieny zadawoleny Niemcy i Anhlijcy.

U Zł. St. Ameryki baraćba z alkaholem za 1928 h. kaštawała 936 miljonaŭ. Suma hetaja bolšaja za ŭsie padachodnyja padatki, jakija ŭrad biare z amerykanskich hramadzian.

Pruskaha pasła pry Watykanie Papież adznačyŭ kryžam swajho imieni. Jość heta najwyšejšaje papieskaje adznačeńnie.

Miž SSRR i Chinami ŭ minułym miesiacy było dajšoŭšy da wialikich nieparazumieńniaŭ. Pryčynaj było toje, što Chinčyki zaniali ŭ swajo poŭnaje władańnie čyhunku ŭ Mandžuryi, da jakoj pa dahaworu Rasiejcy mieli prawa. Spor pakulšto załahodžany.

Miž SSRR i Anhlijaj pierahawory ŭ pierad nie pastupajuć. Jość čutki, što ŭžo całkom spynieny. Balšawiki nia chočuć pryrakać Anhlii, što jany nia buduć tam prawodzić komunistyčnaj ahitacyi.

1 žniŭnia ŭ 15-yja ŭhodki suświetnaj wajny, balšawiki ŭsiudy ładzili prociŭwajennyja manifestacyi, jakija prajšli, jak pišuć hazety, usiudy spakojna.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

Ks. W. Š.: Usie Wašy piśma i apisańnie padarožy atrymali. U wolnym časie budziem drukawać. Duža škadujem, što da Was nie akuratna dachodzie naša časopiś. Wysyłajem my akuratna.

C — n: Atrymali, dziakujem. Pastarajemsia nadrukawać. My ŭžo z hetym astukalisia i nia dziwimsia.

J. C.: Adras źmianiajem. Patrebnyja wam numary wysyłajem. Prysyłajcie adrasy wašych znajomych na probnyja numary „Chr. D."

Ks. A. R.: Prośbu Wašu, reč zrazumiełaja spaŭniajem, choć duža dziwimsia z Wašaj maładušnaści.

R. R.: Dobra, wysyłajem. Pašyrajcie našu časopiś!

Ad. P.: Achwotna tasujemsia da Wašaj prośby.

I. K.: 2 zł. atrymali, časopiś wysyłajem.

a. A. D.: Ad Was atrymali my 33 zł. Prośbu spoŭnili. Ščyra dziakujem.

Dr. St. Hr.: Za pamiać ab nas i za materjały ad dušy dziakujem. Z materjałaŭ budziem karystać.

R. B.: Prośbu Wašu spaŭniajem i čakajem abiacanaha.

Turystu pa Amerycy: atrymali, nadrukujem.

J. J.: atrymali, skarystajem.

W. Ł.: Waš susied na Wašu prośbu wypisaŭ dla Was „Chr. D." Čytajcie sami i dawajcie druhim.

Dr. M. A.: 17 zł. atrymali. Padziaka. Čamu Wy niešta zamoŭkli?

D. A.: Dziakujem. U swaim časie nadrukujem usio. Sprawu pieradamo pasłu, kali znajdziemo katoraha ŭ Wilni, choć zdajecca nam, što ŭ hetaj sprawie pasoł ničoha nie pamoža. Astajecca tolki prasić prakurorskija ŭłady, kab J. P. zwolnili. Było-b najlepš, kab zastupiŭsia za jaho miajscowy probašč.

Chronika.

Marjawity i prawasłaŭnyja. U minułym miesiacy, jak padawali hazety, u Wilni marjawity z prawasłaŭnymi mieli niejkuju naradu. Ad prawasłaŭnych wystu aŭ sen. Bahdanowič. Drenna widać, z prawasłaŭjem sen. Bahdanowiča, kali jon da... marjawitaŭ pašoŭ na naradu!

Zjezd sodalicyi marjanskaj sieradnich škoł adbyŭsia ŭ Wilni 1—2 lipnia. Hałoŭnaj metaj hetaj arhanizacyi jość: być praŭdziwym katalikom jak u žyćci publičnym, tak i prywatnym.